

GŁOS LUBAWSKI

POLSKO-KATOLICKA GAZETA BEZPARTYJNA NA POWIAT LUBAWSKI I OKOLICE

Wychodzi trzy razy tygodniowo, we wtorek, czwartek i sobotę.

Przedpłata: miesięczna wynosi 80 groszy z doręczeniem 1 złoty, kwartalna wynosi 2,40 zł. z doręczeniem 3,00 zł.

W wypadkach nieprzewidzianych, spowodowanych siłą wyższą, (przeszkód w zakładzie, złożenia pracy i t.p.) abonent nie ma prawa żądać niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

Ogłoszenia: za ogłoszenie od wiersza 1 mm. na str. 6-lam. 15 gr, na str. 3-lam. 50 gr, ogłoszenia drobne słowo 20 gr.

Za ogłoszenia redakcja nie odpowiada.

Telefon Nr. 59. Konto czekowe P.K.O. Nr. 145266.

Czcionkami drukarni B. Miłoszewskiego w Nowemmieście n. Drwęcą.

Rok I.

Nowemiasto n. Drwęcą, czwartek 18 października 1934 r.

Nr. 34

Raymond Poincaré

symbol twórczych sił narodu francuskiego.

Bezpośrednio po złożeniu na wieczny spoczynek doczesnych szczątków Ludwika Barthou traci Francja drugiego ze swych najwybitniejszych mężów stanu XX-go stulecia: Raymonda Poincaré.

Obaj byli rówieśnikami, obaj przekroczyli wiek patriarchalny, obaj sięgnąć mogli pamięcią w lata dzieciństwa, kiedy na gruzach Trzeciego Cesarstwa, po Sedanie, oblężeniu Paryża, upokarzającej kapitulacji i stracie Alzacji i Lotaryngii powstaje republika, a w niej obu przypada rola pionierów życia publicznego, obu upływa życie w służbie dla państwa.

Przed 47-miu laty został Raymond Poincaré deputowanym, przed 41 laty ministrem, przed 21 laty prezydentem Francji.

Był — zresztą tak samo jak i Barthou — typem człowieka, którego w średniowieczu określano jako „renesansową naturę”, mając na uwadze jego wszechstronność, olbrzymią skalę zainteresowań. W wieku obecnym, stuleciu specjalizacji, zacieśnienia działania do jednego zawodu, a nawet w obrębie tego zawodu do pewnych tylko fragmentów — ludzie pokroju Barthou i Poincaré mogli sprostać zadaniom ministra oświaty i ministra finansów i szeregu innych resortów, łączyć mogli zawód prawnika-advokata z niezwykłym darem publicystycznym i subtelnym kunsztem pisarskim. Ta wysoka kultura duchowa, którą zarówno on jak i rówieśnik jego Barthou rozporządzał — sprawiała, że obaj właśnie zmarli mężowie stanu Francji tak olbrzymią rolę odegrali zarówno w dziejach ostatnich lat dziesiątków swego kraju jak i Europy.

Nie danem było niestety Raymondowi Poincaré do ostatnich chwil życia stać przy warsztacie pracy państwowej. Rówieśnik jego Barthou padł na posterunku, nie odczuwając wcale brzemienia starości, wiecznie młody, mimo przekroczonej siedemdziesiątki, pełen inicjatywy i energii. Raymond Poincaré już od 5-ciu lat ukrywał się w zaciszu domowym, choroba, nurtująca organizm, zmusiła go do wycofania się z areny życia publicznego...

A na tej arenie zapisze mu historia kilkadziesiąt lat niezwykle intensywnej, sławą i sukcesami opromienionej działalności.

Zaprawdę musielibyśmy przekroczyć rami tego wspomnienia, gdybyśmy wszystkie etapy tej działalności chcieli opisać. Dlatego też trzeba się z konieczności ograniczyć do dwóch kulminacyjnych momentów, kiedy to w postaci Poincaré'go skupiała się — rzeźby można — cała Francja, jej troski i nadzieje, jej walka o byt i jej — zwycięstwo.

Pierwszy z tych szczytowych momentów przypada na lata wojenne. W r. 1913 jest Poincaré premierem oraz ministrem spraw zagranicznych i w tym charakterze głównym promotorem aljansu francusko-rosyjskiego. W tym samym roku zostaje prezydentem Francji. Zamach w Sarajewie zastaje go w — Petersburgu. Spieszny do stolicy Francji i sześć lat następnich — lata wojny światowej i wyrywania nowej mapy Europy, utrwalania nowych podwalin pokoju — stanowią erę, w której Poincaré głównym był bohaterem.

Po tym okresie, po 7-mioletniej prezydenturze, nie kończy się jednak jego działalność. Wręcz przeciwnie, dopiero teraz staje się niezwykle dramatyczną, oblitującą w żarliwą walkę i wyczerpującą zapasy. Rozpoczyna się bowiem we Francji zmaganie sił wewnętrznych o władzę. Poincaré, sterujący polityką zagraniczną, zostaje w r. 1924 przez kartel lewicy zmuszony do ustąpienia. Rządy lewicowe sprrowadzają finanse państwa nad brzeg przepaści, frank stacza się po pochyłości inflacyjnej... I wtedy po raz wtóry w życiu Poincaré'go przypada moment, w którym staje się symbolem sił twórczych, jednoczących społeczeństwo do walki przeciw siłom rozkładczym, przeciw przerostowi haseł partyjnych.

Zgon Raymonda Poicaré.

P. Prezydent Republiki Raymond Poincaré zmarł w poniedziałek o godz. 3 min. 30.

Prezydent Poincaré zmarł bez cierpień w swym paryskim mieszkaniu, w którym przebywał od trzech tygodni. Stan zdrowia b. prezydenta, zdaniem lekarzy, przedstawiał się zadowalająco. Niepokój wzbudzało jedynie osłabienie serca. Nie przypuszczano jednak, iż katastrofa nastąpi tak prędko. Czuwający nad zdrowiem Poincarégo lekarze wydali uspakaający komunikat. Na pogorszenie się ogólnego stanu zdrowia b. prezydenta, który niedomagiał

od r. 1930, wpłynęły niewątpliwie wiadomości o zamachu marsylskim i o śmierci króla Aleksandra, którego bardzo lubił i min. Barthou, z którym pozostawał zawsze w bardzo bliskich i zażyłych stosunkach. Pani Poincaré, która spostrzegła wieczorem, iż mąż jej jest bardzo osłabiony, prosiła jego przyjaciół, by zechcieli spędzić przy łóżu chorego dzisiejszą noc. Prezydent Poincaré zmarł w otoczeniu swych najbliższych przyjaciół.

Pogrzeb odbędzie się prawdopodobnie w sobotę.

Nowe komplikacje na dalekim Wschodzie.

Japonja dąży do kontroli wojskowej nad Mandżukuo.

TOKIO 15. 10. Agencja Rengo donosi: Rząd japoński jest zdecydowany przeprowadzić z całym spokojem i stanowczością uchwały, powzięte na radzie gabinetowej w sprawie zreformowania administracji japońskiej w Mandżurji.

W wywiadzie udzielonym prasie, premier Okada oświadczył, że choć, zdaniem krytyków,

przeprowadzenie reformy administracji japońskiej w Mandżurji wzmocni władzę wojskową, jednakże ci, co znają warunki miejscowe, zgodzić się muszą, że obecne stosunki tego wymagają. Minister wojny Heyaszi, bawiący obecnie na urlopie, zaznaczył, że celem zwalczania plagi bandytyzmu na terenie Mandżukuo konieczna jest ścisła współpraca wojska i policji.

Kim jest królobójca.

Rewelacyjne wyniki śledztwa.

Sofja 16. 10. Dyrekcja policji bułgarskiej komunikuje, że Włado Georgiew-Czarnoziemski domniemany zabójca króla Aleksandra był notowany w kartotekach policyjnych jako Włado Szofier.

Włado Georgiew urodził się w roku 1897 w Chtipie w Macedonji. Mając lat 14 zamieszkał wraz z swym ojcem w Kamienicy w południowej Bułgarii. Stwierdzono, iż Włado Georgiew opuścił Bułgarię przed dwoma laty w lipcu 1932 r.

Wyniki zostały przekazane do Białogrodu i Paryża by ułatwić policji francuskiej stwierdzenie tożsamości zabójcy. Poszukiwania policji bułgarskiej w tym kierunku trwają w dalszym ciągu.

Eugenjusz Kwaternik 24-letni inicjator zbrodni marsylskiej.

PARYŻ 16. 10. Dzięki informacjom otrzymanym przez policję francuską w Białogrodzie udało się stwierdzić, że inicjatorem zamachu na króla jugosłowiańskiego i delegatem dr. Pawelicza, jest niejaki Eugenjusz Kwaternik, 24-letni student pochodzący z Białogrodu.

Potwierdzają się więc przypuszczenia, że Kramer i Kwaternik, to jedna i ta sama osoba. Porównanie rejestrów hotelowych i oświadczeń personelu nie wykazuje żadnych rozbieżności.

Jak zwycięstwo z wrogiem zewnętrznym w r. 1913 było również i jego dziełem — tak zwycięstwo w r. 1926 przeciw wewnętrznemu bezwładowi jest przedewszystkiem wynikiem jego działalności. Pierwszy po wojnie rząd jednoci powstaje pod jego przewodnictwem. Zadanie reformy finansowej i stabilizacji waluty zostaje doprowadzone do szczęśliwego końca. Bank Francji z powrotem staje się potęgą finansową na świecie, skarbnicą złota i epoką, o którą rozbijają się potem kryzysowe niebezpieczeństwa.

Ale wyczerpany około 50-letnią pracą organizm coraz bardziej wyczuwa potrzebę wypoczynku. Pincare musi się wycofać w zacisze domowe i tu tylko jeszcze pozostaje mu możliwość pracy literackiej, do szeregu dzieł, powstałych przed wojną (Idees contemporaines, „Questions et figures politiques”, Le lendemain d'Agadir“ itd.) przybywa teraz co roku tom wspomnień, objętych wspólnym tytułem „Au service de la France”.

„W służbie Francji“... W tych słowach mieści się synteza życia tego wielkiego patrioty i sztandarowego męża stanu, którego Francja właśnie straciła.

Rysopis i fotografie Kwaternika vel Kramera zostały niezwłocznie przesłane do wszystkich placówek żandarmerji pogranicznych.

Wśród bicia dzwonów, huku armat i szlochu mas włościańskich.

Ostatnia podróż króla Aleksandra.

BIAŁOGRÓD, 15. 10. Specjalny pociąg, wiozący zwłoki króla Aleksandra, który przybyć miał do Zagrzebia w niedzielę wieczorem o godz. 21-ej z minutami, przybył dopiero o godz. 23-ej, gdyż na całej trasie drogi od Splitu do Zagrzebia, wyośniejącej 424 klm. olbrzymie masy włościan starały się oddać ostatni hołd królówi-bohaterowi. Pociąg jechał poprostu wśród utworzonego szpaleru, dziewczęta rzucały kwiaty, kobiety ze świecami w rękach klęcząc, odmawiały modlitwy.

W Novi Kastel włościanie, którzy mieli wygłaszać przemówienia, wybuchali płaczem ze wzruszenia.

Pogrzeb króla Aleksandra wielką demonstracją polityczną.

BUKARESZT, 15. 10. Jest już pewne, że także król rumuński Karol weźmie udział w uroczystościach pogrzebowych w Białogrodzie.

W kołach politycznych panuje zapatrywanie, że spotkanie króla Karola z prezydentem francuskim i innymi przedstawicielami francuskimi w Białogrodzie ma zastąpić podróż króla rumuńskiego do Paryża. Gdyby także król bułgarski Borys przybył na pogrzeb, mogłoby to spotkanie zwierzchników państw mieć charakter nadzwyczajnej demonstracji politycznej.

Pogrzeb odbędzie się 18 b. m.

Pociąg wiozący zwłoki króla Aleksandra, przybył do Białogrodu w poniedziałek.

Zwłoki króla zostały przeniesione do starego pałacu, gdzie odbyło się krótkie nabożeństwo żałobne.

Zwłoki zostały wystawione na widok publiczny 16 i 17 bm., w których to dniach ludność Belgradu przedelfilowała w starym pałacu po raz ostatni przed królem Aleksandrem.

Uroczystości pogrzebowe odbędą się 18 b. m. Rozpoczyna się one uroczystą Mszą św. w katedrze prawosławnej, następnie po Mszy uformuje się pochód na dworzec. Na placu przed dworcem oddziały wojskowe i delegacje armji zagranicznych przedelfilują przed zwłokami, które następnie drogą kolejową zostaną odstawione do Topola do kościoła-mauzoleum dynastji Karadzordżewiczów. Też dnia o g. 15 zwłoki króla Aleksandra zostaną złożone z honorami wojskowymi w krypcie tegoż kościoła.

Bacność Samorządowcy.

Wybory do Rad gromadzkich dnia 27-go października.

Podajemy do wiadomości naszych czytelników, że dnia 16-go października zostały po gminach ogłoszone wybory do rad gromadzkich.

Wobec powyższego termin składania list kandydatów upływa dnia 17. października t. j. w dniu dzisiejszym.

W dniach 17, 18. i 19. października spisy wyborców będą wyłożone do wglądu w lokalach gromadzkich Komisji Wyborczych w godzinach urzędowania Komisji t. j. od godz. 8 — 13-tej. W tych gromadach, gdzie zostanie złożona jedna lista kandydatów wybory się nie odbędą. natomiast w tych gromadach, gdzie zostanie złożonych kilka list odbędą się wybory dnia 27-go października o godzinie 8-mej.

Francja i Włochy nie dadzą się zepchnąć z obranej drogi.

RZYM. Przygotowywana od dłuższego czasu wizyta francuskiego ministra spraw zagranicznych nie została zaniechana ani też nie ulegnie opóźnieniu wskutek tragicznej śmierci min. Barthou. Jego następca, min. Laval przybędzie do Rzymu celem sfinalizowania rozmów jakie przeprowadzone zostały między obu rządami.

Min. Barthou, przygotowując podstawę dla przyszłego porozumienia francusko-włoskiego, działał w ścisłym porozumieniu z całą radą ministrów, w szczególności z prezesem rady ministrów Domumerguem. Za polityką zmarłego tragiczną śmiercią min. Barthou stał rząd francuski.

Termin przybycia francuskiego ministra spraw zagranicznych do Rzymu był ustalony, na dzień Wszystkich Świętych, t. j. na 1-go listopada.

Oficjalna część rozmów włosko-francuskich miała nastąpić po dniu 4-go listopada, który obchodzony jest we Włoszech z wielką uroczystością, jako rocznica Vittorio Veneto czyli decydującego zwycięstwa armji włoskiej nad austriacką.

Na to święto min. Barthou miał przywieźć narodowi włoskiemu serdeczne wyrazy sympatii od całego narodu francuskiego.

Program ten zostanie utrzymany. Utrzymanie ciągłości rokowań włosko-francuskich nawet co do daty wizyty w Rzymie p. Laval jest tu komentowane jako chęć podkreślenia, że w obu krajach dążenie do osiągnięcia porozumienia jest nadal silne i ufundowane na podstawie żywotnych interesów. Chodzi także o pewną manifestację: a mianowicie: że zarówno Francja, jak i Włochy nie dadzą się zepchnąć z obranej drogi, choćby niewiadome, ciemne siły chwyciły się metod gwałtu politycznego i teroru, by tę politykę udaremnić.

Rekonstrukcja gabinetu francuskiego.

PARYŻ. W sobotę wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, na którym dokonano uzupełnienia rządu. W miejsce zamordowanego śp. ministra Barthou mianowany został ministrem spraw zagranicznych dotychczasowy minister kolonii i byłym premierem Laval. Ministrem

kolonii mianowany został dep. Louis Rollin. Na tem samym posiedzeniu minister sprawiedliwości Cheron podał się do dymisji, która została przyjęta. Następcy narazie nie wyznaczono. Również udzielono dymisji generalnemu Kontrolerowi Bezpieczeństwa Listeron'owi.

Minister Piotr Laval.

Minister Pierre Laval, który obejmuje tekę ministerstwa spraw zagranicznych po zmarłym tragicznie ministrze Barthou jest jednym z wybitnych francuskich polityków. Urodzony w roku 1883 jest z zawodu adwokatem. Po raz pierwszy został wybrany do Izby Deputowanych w roku 1914. W roku 1925 objął tekę ministra robót publicznych, następnie był ministrem sprawiedliwości w tym samym gabinecie w roku 1926. W marcu roku 1930 w rządzie Tardieu został ponownie ministrem robót publicznych. W grudniu 1930 roku powierzono mu utworzenie gabinetu, jednak wszelkie usiłowania pogodzenia lewicy parlamentu z grupą Tardieu spełzły na niczem i Laval musiał ze swej misji zrezygnować. Po upadku gabinetu Steega w styczniu 1931 roku został premierem i ministrem spraw zagranicznych. Przy ostatnich wyborach wszedł do Senatu, a w gabinecie Doumergu'a piastował tekę ministra kolonii.

Obywatele polscy ofiarami swego życia przyczyniają się do dobrobytu Francji.

LYONN. W Lyonie odbył się pogrzeb ofiar katastrofy górniczej w St. Pierre le Palud. W której zginęło 34 górników, w tej liczbie 14 Polaków. W uroczystościach pogrzebowych wzięli udział przedstawiciele władz, przedstawiciele duchowieństwa, liczni posłowie i senatorowie, przedstawiciele prasy, związków zawodowych oraz tłumy górników francuskich i polskich. W pogrzebie wzięli również udział konsul Rzplitej w Lyonie p. Czosnowski w otoczeniu personelu konsulatu, który reprezentował równocześnie ambasadora Rzplitej w Paryżu p. Chłapowskiego. W przemówieniu swoim konsul p. Czosnowski przypomniał społeczeństwu francuskiemu, że obywatele polscy swoimi trudami i niejednokrotnie ofiarą swego życia przyczyniają się do dobrobytu Francji.

aresztowanych dyrektorów Zyrardowa Verwerscha i Caena.

Sędzia śledczy wyznaczył kaucję dla Verwerscha 6 milionów złotych, zaś dla Caena 1 milion złotych.

Kondolencje Prezydenta Rzeczypospolitej.

WARSZAWA. P. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki wysłał do prezydenta republiki francuskiej depeşe treści następującej: Jego Ekscelencja p. Lebrun, Prezydent Republiki Francuskiej: W chwili gdy Francję ponownie dotyka ciężka żałoba, pozbawiająca ją jednego z największych jej synów, Rajmunda Poincarego, pragnę wyrazić Waszej Ekscelencji moje najszczerze współczucie i powiadomić ją, że cały naród Polski nie zapomni nigdy przyjaźni, którą wielki zmarły okazywał zawsze Polsce.

(—) Ignacy Mościcki.

Zgon wiceprezydenta Warszawy.

WARSZAWA. W poniedziałek o godz. 5 rano zmarł wiceprezydent Warszawy, inż. Medard Downarowicz. Zmarł człowiek, którego całe życie — od najwcześniejszej młodości aż do ostatnich dni — wypełniała służba Polsce.

Najwyższy czas przeglądać spisy wyborców

Pamiętaj, że ten tylko będzie mógł oddać swój głos

w wyborach do rady gromadzkiej, kto jest umieszczony w spisie wyborców.

Spisy wyborców wyłożone są przez trzy dni z urzędu po ogłoszeniu wyborów w lokalu gromadzkiej komisji wyborczej, podanej w ogłoszeniu sołtysa.

Jeśli nie umieszczono nazwiska twego w spisie, winienes wnieść reklamację do komisji wyborczej z żądaniem dodatkowego wpisania do spisu. Jeśli w spisie zauważyłeś osobę, nie posiadającą prawa głosowania, winienes zażądać jej skreślenia.

Kto pragnie dobra gromady — musi w dniu wyborów oddać swój głos. — Kto chce głosować powinien sprawdzić spis wyborców.

Żadnych opłat szkolnych nie będzie.

Od kilku dni wiele przeciw-rządowych gazet — podaje wiadomości o tem, jakoby rząd wprowadził opłaty szkolne w szkołach powszechnych.

Znalazły się nawet gazety, które podały już wysokość tych opłat i to 1 złoty od dziecka miesięcznie.

Jak się dowiadujemy, wiadomości te są fałszywe i obliczone tylko na to, aby zwłaszcza obecnie w czasie wyborów do rad gromadzkich, jakie odbywają się w 6 województwach, usposobić nieprzychylnie ludność do rządu.

Powstały one na tem tle, że przy opracowywaniu budżetu ministerstwa oświaty okazało się brak pokrycia na 18 milionów złotych.

Powstał tedy widocznie pomysł zaprowadzenia na wzór szkół średnich, opłat w szkołach powszechnych.

Przeciw temu pomysłowi wystąpiły współpracujące z rządem organizacje nauczycielskie i społeczne jak również wielu wybitnych polityków B. B. W. R. Sprawa upadła. Mimo to gazety opozycyjne wypisują o tem kilometrowe artykuły i obłudnie rozdzierają szaty nad „nowym zamachem rządu“ na Konstytucję.

Goście turecy w Grudziądzu.

Grudziądz. W sobotę dnia 13 bm. przybyli do Grudziądza przedstawiciele lotnictwa tureckiego dwaj oficerowie armji tureckiej kpt. lotnik Ferruk z żoną oraz kpt. lotnik Lek. Goście z a b a w i a w Grudziądzu 2 do 3 dni. Są oni gośćmi tutejszej szkoły lotniczej strzelania i bombardowania.

7.000.000 zł. wyniesie kaucja za dyrektorów Zyrardowa.

WARSZAWA. W sobotę sędzia śledczy Demant, wydał decyzję zwolnienia z więzienia

34

Za Ojca

Powieść.

E. W. Pierce.

(Ciąg dalszy).

Długi czas jechała stępa, potem przyspieszyła kroku; Herbert biegł obok konia, nie puszczając uzdeczki.

— Coraż to lepiej — zachęcał Iwonę — jutro będziesz pani mogła jechać sama.

— Gdybyś pan wiedział, ile mnie to kosztuje! Za każdym żywszym krokiem wierchowca, doznaję dziwnej trwogi.

— To bardzo naturalne po strasnym wypadku, jaki pani miała.

— Był to istotnie okropny wypadek; dotąd nie mogę myśleć o tem spokojnie. Kiedy mój koń się rozbiegał, a ja zobaczyłam przed sobą wawóz, rozpacz mnie ogarnęła. Całe życie stanęło mi przed oczyma i żal bez granic ścisnął mi serce. Patrzałam w niebo i myślałam, że widzę je po raz ostatni; wyobrażałam sobie boleś mego ojca, słyszałam płacz Leonka, kiedy mu powiedzą, że siostra nie żyje, a tymczasem koń pędził jak szalony i z każdą chwilą zmniejszała się przestrzeń dzieląca mnie od śmierci. Wtem jeździec, który mnie poprzędał przesadził przez wawóz; to mi przez chwilę dodało otuchy, ale krótko trwało złudzenie: mój wierchowiec zawisł w przestrzeni i wraz ze mną upadł w przepaść. Wtedy czuć przestałam.

— Cóż uczynił ów jeździec, który panią poprzędał?

— Pospieszył mi z pomocą.

— Spodziewam się! Wszak to po części z jego winy nastąpił wypadek... Powinien był wstrzymać konia...

— Nie mógł, bo byłby się sam zabił.

— Jesteś pani bardzo wspaniałomyślna.

— Nie, tylko staram się być sprawiedliwą.

Ta odpowiedź pełna prostoty głębokie sprawiła wrażenie. A on czyż był sprawiedliwy, chcąc się mścić na tem niewinnem, tak słabychnetem dziewczęciu? Nie mu złego nie wyrządziła, a jednak on pragnął jej śmierci, cieszył się z jej cierpień.

— Pani nie czujesz do niego urazy za to, że z jego winy o mało się nie zabiłaś? — zapytał.

— On mi uratował życie, jestem mu bardzo wdzięczną za to. Nie chciałam umierać, jestem tak szczęśliwą.

Kiedy w godzinę później wrócili do zamku, Iwona rozrzucona jak jutrzienka oświadczyła, że się już nie boi i jutro pojedzie sama.

Odtąd codziennie jeździli razem we troje ku wielkiemu zadowoleniu pana Cumnor, który wieszował córec, że potrafiła zapanować nad swoją lekkością. Herbert z dniem każdym lepiej poznawał Iwonę i mimowolnie uwielbiał zalety jej umysłu i szlachetny charakter; musiał też przyznać, że pomimo rudyh włosów była nie tylko bardzo ładną, ale posiadała nadto subtelny wdzięk, który wyróżniał ją między innymi kobietami. Nie zmieniał jednak swoich

wzyczajów i po dawnemu spędzał samotnie wieczory w własnym pokoju. Miał niepokony wstręt do pana Cumnor i widział, że wazjemnie nie jest przez niego lubiany. Pan domu nigdy się nie czuł swobodnym w obecności nauczyciela, drażliwość jego i zły humor wzmagaly się wtedy. Ile razy napotkał utkwione w siebie spojrzenie Herberta! bladł i zmieszał się; starał się dokuczyć mu przy każdej sposobności i widocznem było, że szuka tylko pozoru ażeby móż go oddalić. Ale Herbert obojętnie znosił wszystkie zaczepki; potrzebował mieszkać w Carolside, ażeby prowadzić swoje poszukiwania i ani myślał stąd odjeżdżać.

Jednej tylko rzeczy znieść nie mógł: postępowania pana Cumnor z Iwoną. Była ona zawsze koźłem ofiarnym, na którym ojciec złość swoją wywierał, musiała znosić wybuchy jego gniewu, zjadliwe przycinki i niesprawiedliwe wymówki. Herbert podziwiał jej uległość; wszystko przyjmowała w milczeniu, tylko oczy łez pełne i drżenie ust świadczyły ile cierpi. Sceny te powtarzały się codziennie i Herbert słuchając ich, mimowolnie pięści zaciskał: czuł, że gorzej jeszcze nienawidzi Gustawa Cumnor za jego okrutne ochodzenie się z córką.

Nadeszła Wielkanoc: za kilka dni Iwona wraz z majorem Cumnor i jego żona miała udać się na cały tydzień do Dallithwayte aby odbyć próby z żywych obrazów. Pan Cumnor obiecał, że będzie tam dojeżdżał. Herbert myślał właśnie nad tem, że przez tydzień brakować mu będzie Iwony, kiedy przyniesiono dwa listy z poczty. Pierwszy był od Olimpji. (C. d. n.)

Konika.

Nowemiasto, dnia 17 października 1934 r.

Dziś: Wiktora Małgorzaty
Jutro: Łukasza
Piątek: Piotra z Alk.
Dziś: Wschód słońca o godz. 6.05.
Zachód słońca o godz. 4.41.

Z miasta i powiatu.

Bezpłatne „Audycje muzyczne.

Nowemiasto. Zarząd „Świetlicy” w Nowemmieście zawiadamia niniejszem, że z ramienia „Oświaty Pozaszkolnej” i „Akcji Śpiewaczej” a w zakresie programu wieczorów świetlicowych, organizuje się cykl „Audycji muzycznych” dla szerszego ogółu społeczeństwa, bywańców świetlicy, oraz starszej młodzieży (łącznie z gimnazjum.)

„Audycje muzyczne” czyli poprostu cykl pogadanek i referatów z ilustracją muzyczną — mają na celu umuzykalnianie. Zarząd zaprasza wszystkich chętnych, którzy chcieliby interesując się spędzić wieczór a zarazem rozszerzyć lub pogłębić swoje wiadomości o muzyce. Audycje prowadzone będą przez specjalistę z tej dziedziny i silnie kwalifikowaną. Pierwsza audycja w czwartek dn. 18 października 1934 r. o godz. 18-tej wiecz. i to nie w „Świetlicy” lecz ze względu na brak pianina, w sali Hotelu Centralnego. Wstęp wolny.

Ujęcie złodziei rowerowych.

Nowemiasto. W związku z ostatnimi kradzieżami rowerów pol. państw. wszczęła energiczne dochodzenia, rezultatem których było ujęcie dwóch złodziei rowerowych a mianowicie Galika Ignacego z W. Bałówek i Zadury Franciszka z Mikołajek, u których znaleziono porozbierane części rowerowe Zielińskiego z Tylic. Niektóre części były zakopane w ogrodzie. Galik został osadzony w więzieniu sądowym, natomiast Zadurę, który przyznał się do współsprawstwa w kradzieży, zwolniono.

Zbiórka Legionu Młodych.

Lubawa. Dnia 20 bm. w sobotę, o godzinie 15-tej odbędzie się zbiórka Obwodu L. M. w świetlicy.

Porządek zebrania:

1. Zagajenie i odczytanie protokołu.
2. Obchód 2-lecia Obwodu.
3. Konkurs na artykuł do prasy.
4. Roczny plan pracy.
5. Referat.
6. Sprawy aktualne.

Przybycie obowiązkowe.

Komenda Obwodu L. M. Lubawy.

Zatwierdzenie

burmistrza m. Lubawy.

Decyzja Pana Starosty Lubawskiego z dnia 16-go października została zatwierdzona na stanowisko burmistrza m. Lubawy p. Czesław Wojciechowski, kapitan w stanie spoczynku zam. w Wejherowie.

Objęcie urzędowania przez nowego burmistrza nastąpi prawdopodobnie z dniem 1-go grudnia. P. Burmistrz Wojciechowski liczy lat 45, pochodzi z Pomorza, posiada wykształcenie techniczno-budowlane; do roku 1930 pełnił służbę wojskową jako kapitan, następnie był kierownikiem Państwowego Urzędu Budownictwa w Brodnicy, obecnie z ramienia Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego jest kierownikiem robót budowy więzienia w Wejherowie; jest żonaty i posiada dwoje dzieci w wieku 12 i 13 lat. Pan burmistrz Wojciechowski posiada wysokie odznaczenie państwowe, a mianowicie order „Polonia Restituta”.

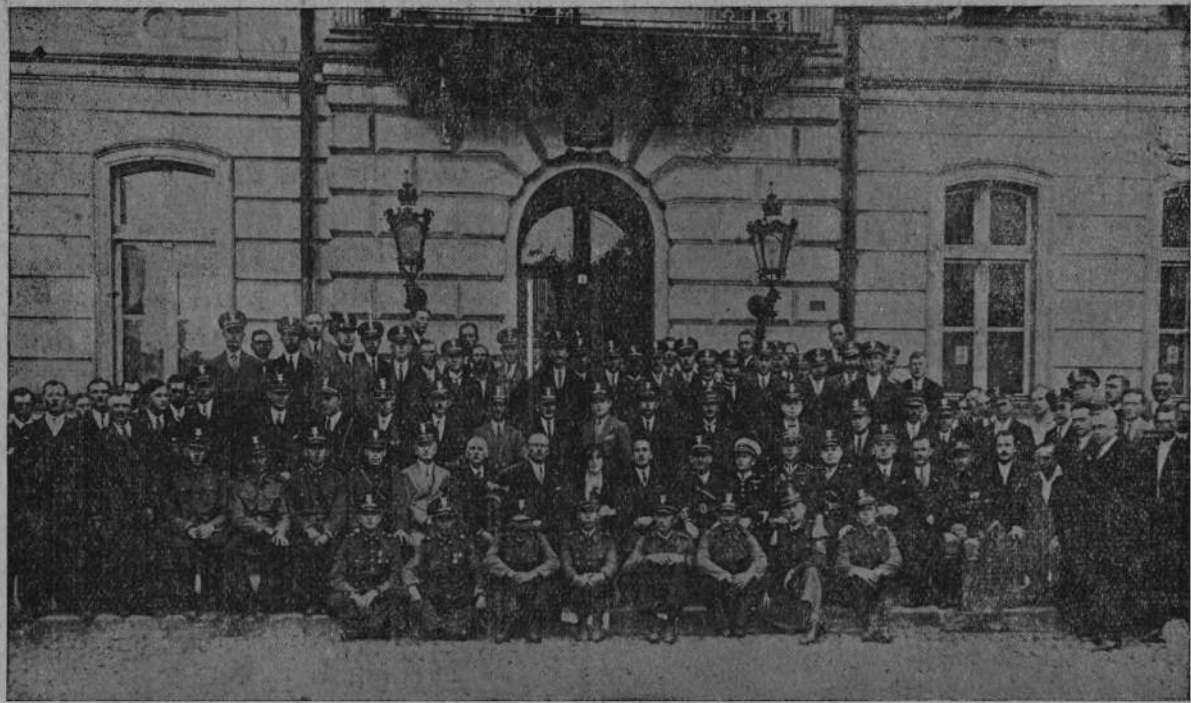
Ze strony Redakcji składamy nowemu Panu Burmistrzowi najlepsze życzenia owocnej pracy na nowej placówce.

Nieszczęśliwy wypadek.

Szczepankowo. Dnia 11 b. m. wybrał się do lasu po drzewo do Kostkowa mieszkaniec tut. wsi p. Cacałowski Alfons. Przy ładowaniu drzewa na wóz, jeden z kłóców obsunął się i to tak nieszczęśliwie, że złamał nogę w kostce p. Cacałowskiemu. Ofiarę nieszczęśliwego wypadku odstawił furmanką do Szczepankowa. Wszyscy współczują p. Cacałowskiemu, gdyż jest to człowiek chętnie udzielający się wszystkim organizacjom i powszechnie lubiany.

Sekcja zwłok.

Ostrowite. W poprzednim numerze pisaliśmy o znalezieniu w lesie Ostrowite nieznanego człowieka w agonii, który po przeniesieniu go do majątku zmarł. Przeprowadzona onegdaj sekcja zwłok wykazała, że przyczyną śmierci nieszczęśliwego było prócz ogólnego wycieńczenia anemizm serca. Nazwiska jego ustalić się nie udało.



Dnia 9-go września odbyła się w Nowemmieście odprawa zarządów Kół i Placówek Związków Rezerwistów z powiatu lubawskiego. Powyższe zdjęcie przedstawia grupę delegatów w liczbie około 80 osób. W rzędzie osób siedzących widzimy p. Starostę Powiatowpgo dr. W. Tomczyńskiego, Prezesa Powiatowego Z. R. p. dr. Kozłowskiego, p. Komisarza Skalskiego, p. kpt. rez. Korabiowskiego z żoną, p. por. Dulębę komendanta pow. P. W. i W. F. oraz burmistrzów miast Nowegomiasta i Lubawy panów Kurzętkowskiego i Dakowskiego.

Śmierć spowodowana lekkomyślnością.

Chrośle. W niedzielę dnia 14 bm. w południe, żona robotnika Bronisława Vosa, Władysława lat 23, będąc spoconą po spożyciu obiadu chciała się ochłodzić i otworzyła okno i drzwi. Powstały w ten sposób przeciąg wywołał u Vosowej natychmiast silny ból głowy. Vosowa czując się coraz gorzej, po godzinie zmarła. Zawezwany ks. proboszcz Gregorkiewicz, przybył z ostatnimi Sakramentami Sw., lecz zastał Vosową już martwą.

Niechaj wypadek ten będzie ostrzeżeniem dla tych którzy nie zdając sobie dostatecznie sprawy z niebezpieczeństwa przeciągów w mieszkaniu, lekkomyślnie się na nie sami narażają.

Czterometrowa płonąca pochodnia na drodze.

Ostrowite. W niedzielę dnia 14 bm. około godzinie 9-tej rano, ktoś z przechodniów podążających z dworca do wsi Ostrowite, wrzucił niedopałek papieru w środek wyschniętej papli. Silny w tym dniu wiatr spowodował zapalenie wnętrza drzewa. Ogień zalano wodą, jednakże pozostałe w drzewie tlejące resztki spowodowały wieczorem ponowne rozpalenie się ognia. Drzewo poczęło palić się tak silnym płomieniem, iż przedstawiało olbrzymią płonąca pochodnię. Silny wicher roznosił daleko wybuchające z drzewa iskry. Ze względu na niebezpieczeństwo zagrażające ruchowi na tym odcinku przystąpiono do ugaszenia ognia, po uprzednim ścięciu całego drzewa.

Pogrzeb ofiary nieszczęśliwego wypadku.

Krotoszyny. W poniedziałek dnia 15 bm. odbył się tu pogrzeb tragicznie zmarłego śp. Artura Domskiego, mistrza rzeźnickiego z Krotoszyn, który w dniu 10 bm. zginął na szosie koło Wawrowic.

Członkowie Związku Strzeleckiego, którego zmarły był członkiem oddali mu ostatnią przysługę, niosąc trumnę na swych barkach do kościoła, a następnie na cmentarz. Za trumną postępowała rodzina, przyjaciele i znajomi zmarłego, oraz p. Podkomisarz Piętaszewski z grupą funkcjonariuszów Straży Granicznej.

Wspólna lista do rady gromadzkiej.

Mortęgi. W dniu 14. 10. br. odbyła się pogadanka dla wyborców gromady celem zaznajomienia ich ze sprawą wyborów do rady gromadzkiej i wysunięcia listy kandydatów. Po dokładnym omówieniu przez Przewodniczącego Gromadzkiej Komisji Wyborczej p. naucz. Dembińskiego, wszystkich kwestyj związanych z wyborami, obecni zgodzili się na wystawienie jednej listy kandydatów na radnych gromady, wykazując przy tem wielkie poczucie obywatelskiego ustosunkowania się do tej sprawy.

Sprawozdanie z akcji „Tygodnia Szkoły Powszechnej”.

Mroczno. Społeczeństwo tutejszej gromady zrozumiało doniosłą rolę szkoły polskiej. Wobec tego ustosunkowało się przychylenie do akcji „Tygodnia Szkoły Powszechnej”. Akcja dała następujący wynik:

Zbiórka domowa	85,55 zł
Zbiórka uliczna	3,40 zł
Sprzedaż nalepek	2,80 zł
razem	91,75 zł

Komitek składa serdecznie „Bóg zapłać” wszystkim ofiodarcom oraz tym, którzy swoją pracą przyczynili się do rozpowszechniania i utrwalenia hasła „Budujmy Szkoły”.

Prosimy pamiętać

o odnowieniu przedpłaty za

„GŁOS LUBAWSKI”

na LISTOPAD. Listowi przyjmują zamówienia

w czasie od 15. bm.

Napad bandycki w Grudziądzu.

Duszac ofiarę bandyci wymusili od niej 500zł

GRUDZIĄDZ, Pat. W niedzielę dnia 14. bm. około godz. 22 do zamieszkującej samotnie przy ul. Chełmińskiej w Grudziądzu Haldy Krumm 65-letniej staruszki, wtargnęła po wyłamaniu skóbla u drzwi dwóch zamaskowanych osobników którzy pod groźbą użycia broni zarządzali od niej wydania pieniędzy. Kiedy Krummowa leżąc w łóżku, pieniędzy wydać nie chciała jeden z napastników począł ją dusić, żądając w dalszym ciągu w języku niemieckim wydania pieniędzy. Przerażona Krummowa wydała napastnikom pieniądze w kwocie około 500 zł. Napastnicy zbiegli w niewiadomym kierunku. Dopiero w dwie godziny powiadomiona została o powyższym napadzie policja która natychmiast zarządziła pościg i obławę, w rezultacie czego między godz. 3 a 4 nad ranem przytrzymano 3 osobników z których dwóch prawdopodobnie jest sprawcami napadu. Przy jednym z nich znaleziono dwa rewolwery. Ze względu na toczące się śledztwo nazwiska sprawców trzymane są w tajemnicy.

Pod hasłem jednej listy.

Z niezwykłą stanowczością ludność wszystkich powiatów pomorskich manifestuje swoją wolę i przekonanie, tworząc jedną listę kompromisową przed wyborami gromadzkimi. — Dzieją się przytem wzruszające nierzadki sceny. Wyborcy bratają się ze sobą na zebraniach, w gromadach i gminach i dają wyraz swej radości z powodu utworzenia wspólnej listy. Gdy po pewnym czasie do tych samych miejscowości przyjeżdżają agitatorzy partyjni i starają się przekonywać wyborców aby podpisywali inne listy, spotykają się z energicznym oporem i oświadczeniem mieszkańców, że nie chcą oni polityki i że już uzgodnili listę własnych kandydatów. —

W większości powiatów atmosfera zgody i jedności wyborców doprowadziła do tego, że listy kompromisowe zostały już podpisane. — Za ledwie w kilku gromadach w tych powiatach odbędą się wybory. Zebrania, które zwołuje Narodowa Partja Robotnicza, Stronnictwo Narodowe, czy Str. Ludowe — kończą się smutnie dla przywódców i agitatorów partyjnych. —

Pod naciskiem woli zebranych i ich przekonani sami przywódcy stronnictw nie mają odwagi zwalczać list kompromisowych. — W najbliższych dniach wiadomo już będzie w ogólnych zarysach gdzie i w ilu gromadach wybory się odbędą. —

Ostrzeżenie pod adresem „Drwęcy”.

Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet przestrzeżga „Drwęcę” przed używaniem przezwiska „Kwoki”, w przeciwnym razie organizacja zwróci się na drogę sądową.

Przewodnicząca Oddziału Z. P. O. K. w Nowemmieście.

